Zwykli niezwykli ludzie – krótkie wspomnienie o mgr farm. Janinie Szopińskiej

Lucyna Bułaś

Katedra i Zakład Technologii Postaci Leku, Wydział Nauk Farmaceutycznych, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Polska

Farmacja Polska, ISSN 0014-8261 (print); ISSN 2544-8552 (on-line)

Adres do korespondencji

Lucyna Bułaś, Katedra i Zakład Technologii Postaci Leku, Wydział Nauk Farmaceutycznych, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, 41-200 Sosnowiec, ul. Kasztanowa 3, e-mail: lbulas@sum.edu.pl

Źródła finansowania

Nie wskazano źródeł finansowania.

Konflikt interesów:

Nie istnieje konflikt interesów.

Otrzymano: 2020.01.23

Zaakceptowano: 2020.01.31

Opublikowano: 2020.02.15

DOI

10.32383/farmopol118415

ORCID

Lucyna Bułaś (ORCID id: 0000-0002-6479-3455)

Copyright

© Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne

To jest artykuł o otwartym dostępie, na licencji CC BY NC

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/>

Ordinary extraordinary people – a short recollection of Janina Szopinska, MSc(Pharm.)

The day of 9 February 2019 was the day of farewell to the pharmacist, Ms. Janina Szopinska, who passed away on 30 January 2019. She graduated from the Medical Academy in Poznan. During the funeral ceremony a eulogy was delivered by Jan Szopinski, MD, PhD, her son. Until that day most people, except members of the family, were unaware about the amazing circumstances of her life. It is important that the memories of this great person are not lost, in order to preserve the memory of heroism of a people from a time when every single day of life was an extraordinary gift.

Keywords: pharmacist, Janina Szopińska

© Farm Pol, 2020, 76(1): 27–32

Dziewiąty lutego 2019 roku był dniem pożegnania mgr Janiny Szopińskiej, farmaceutki zmarłej 30 stycznia 2019 r. Była absolwentką Akademii Medycznej w Poznaniu. O Janinie Szopińskiej podczas uroczystości pogrzebowych mówił syn – dr n. med. Jan Szopiński. Większość osób, poza rodziną, do dnia pogrzebu nie wiedziała o zdumiewających faktach z Jej życia. Wspomnienie tej wspaniałej osoby jest istotne ze względu na fakt przemijania i braku wiedzy na temat heroizmu osób z czasów, kiedy każdy dzień życia był niezwykłym darem.

Historia życia Janiny Szopińskiej, z domu Pastor, rozpoczęła się w dniu jej urodzin, 5 czerwca 1925 r. w Pewli Małej koło Żywca. Była córką Alojzego Pastora, urzędnika w Urzędzie Wodnym w Żywcu, oraz Jadwigi. Z przywołanych wspomnień syna Jana Szopińskiego, Janina jak również jej siostra Irena „uważały się za wybranki losu, bo do liceum w Żywcu mogły dojeżdżać na własnych rowerach, nieważne że w deszczu czy śniegu” [1] Radość przeplatała się z codziennymi troskami. Jednak wszystko zmieniło się we wrześniu 1939 r. Alojzy Pastor

Rycina 1. Janina Pastor (Szopińska) pseudonim „Janka” przed apteką w Jeleśni.
Figure 1. Janina Pastor (Szopińska), pseudonym „Janka”, in front of the pharmacy in Jeleśnia.)

Rycina 2. Janina Pastor (Szopińska), pseudonim „Janka”, przed apteką w Jeleśni z mgr. farm. Mieczysławem Pastorem, pseudonim „Hermes”.
Figure 2. Janina Pastor (Szopińska), pseudonym „Janka”, with Mieczysław Pastor, MSc(Pharm.) – pseudonym „Hermes”, in front of the pharmacy in Jeleśnia.

w dniu wybuchu wojny zdecydował się wysłać „żonę wraz z córkami na wschód – konnym zaprzęgiem z woźnicą”. W tym czasie taka przeprawa nie była łatwa ze względu „ciągle naloty niemieckiego lotnictwa na zatłoczone uciekinierami drogi”. [1]. Czas okupacji był okresem, w którym Janina Pastor, pomimo swojego młodego wieku, zaangażowała się w pomoc w walce z okupantem. We wspomnieniach spisanych w 1998 r. przez farmaceutkę, zachowanych w archiwach domowych, czytamy: „Instynkt narodowy, oraz świadomość bytu państwowego

stają się nakazem chwili, powstania ruchu oporu, przy ogromnym aparacie policyjnym okupanta, nie udało się Niemcom złamać ducha narodowego”. Okres okupacji był również czasem rozwijania zainteresowania Janiny aptekarstwem, a to za sprawą brata ojca – Mieczysława Pastora. Zarówno rodzice Janiny, jak i Mieczysław Pastor nawiązali kontakt z oddziałem partyzanckim Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) Armii Krajowej „Bojowiec”. Początki tej działalności to listopad 1939 r. W tym czasie został aresztowany właściciel i zarazem kierownik apteki w Jeleśni – mgr Jan Bezwiński. W pracy magisterskiej mgr Anny Jurasz „Monografia Gminy Jeleśnia” zawarto informacje dotyczące przyczyny jego aresztowania. Dotyczyło to incydentu związanego z wywieszeniem 11 listopada 1939 r. flagi państwowej. Czyn ten spowodował dalsze reperkusje w stosunku do osoby mgr. Jana Bezwińskiego, który został aresztowany i wywieziony do Strzelec Opolskich. Według uzyskanych informacji po dwuletnim pobycie w więzieniu, nie wrócił już do apteki, lecz z całą rodziną, w obawie przed dalszymi represjami, wyjechał do Generalnej Guberni [2]. Ze względu na konieczność pozostawienia dostępu miejscowej ludności, w tym partyzantów, do leków, kierownictwo apteki objął wuj Janiny Pastor, mgr Mieczysław Pastor. Apteka w Jeleśni była punktem kontaktowym dla oddziału „ludzi z lasu”, a 16-letnia nasza bohaterka przyjęła pseudonim „Janka”. W czasie okupacji Mieczysław Pastor, pseudonim „Hermes”, nie tylko pełnił funkcję kierownika apteki w Jeleśni, był również „dowódcą lokalnego zgrupowania partyzanckiego” od września 1942 do końca 1944 roku. Janina Pastor do końca okupacji pracowała w aptece i wraz z wujem zaopatrywała oddziały partyzanckie, działające na tym terenie, w leki, odzież, koce. Zaangażowała się w opiekę nad chorymi, poszukiwała miejsc do ukrycia rannych i chorych partyzantów. Dodatkowo prowadziła akcje wywiadowcze dla obwodu Żywiecko-Wadowickiego Armii Krajowej. Na zachowanych fotografiach z 1944 r., użyczonych przez wnuczkę aptekarki Luizę Żyrek z domu Pastor, możemy zobaczyć „Janke” przed apteką w Jeleśni (**rycina 1**).

W archiwach rodzinnych zachowały się również zdjęcia Janiny Pastor z wujkiem Mieczysławem Pastorem vel „Hermes” (**rycina 2**).

Janina Pastor mająca zaledwie 16 lat pomagała w aptece i była jednocześnie łączniczką, dostarczając broń i leki dla miejscowych oddziałów. Nie brakowało w tym czasie zdarzeń, które mogła przypłacić własnym życiem lub życiem najbliższych. Do takiego zdarzenia mogło dojść wtedy, gdy „(...) Pewnego zimowego dnia przewoziła wraz z woźnicą broń ukrytą pod sianem, a na kolanach miała teczkę z lekami. Nagle przed nimi zatrzymał się czarny samochód – niestety, było to Gestapo! Janina

odruchowo rzuciła teczkę z lekami do rowu, tak jakby to mogło w czymkolwiek poprawić sytuację. Tymczasem oficer Gestapo podszedł do wozu i zapytał: Freulein, czy to jest właściwa droga do Jeleśni?” [1]. Była osobą obdarzoną intuicją i wielką odwagą. Nie sposób nie przytoczyć innej historii z tego okresu opowiadanej przez rodzinę. Janina, od stycznia 1941 r. często bywała w aptece wuja. Pewnego dnia, „(...) zastępując chwilowo wujka Mieczysława zobaczyła samochód Gestapo zatrzymujący się w pobliżu. Oficer w cywilu wszedł do apteki, domagając się widzenia z magistrem Pastorem – nie ulegało wątpliwości, że chcą go aresztować. Janina grzecznie poprosiła gestapowca, żeby chwilę poczekał, a sama tylnym wyjściem wymknęła się prosto na miejscowy posterunek niemieckiej żandarmerii. Tam zameldowała, że jacyś podejrzani ludzie – pewnie polscy partyzanci, chcą najwyraźniej porwać wujka... Po spotkaniu żandarmów z gestapowcami wyszło na to, że rodzina Pastorów to lojalni „przyjaciele” Rzeszy i Gestapowcy spokojnie odjechali!” [1]. Jednak okupant zorientował się, że w aptece jest punkt kontaktowy. Aby uniknąć aresztowania, 8 grudnia 1944 r. Mieczysław Pastor zbiegł do oddziału partyzanckiego, chroniąc się przed aresztowaniem przez gestapo. Historia Mieczysława Pastora, człowieka patrioty, uczulonego na krzywdę ludzką, została opisana w „Farmacji Polskiej” w 1979 r. Postawa wuja wpłynęła na dalsze losy Janiny Pastor. Pomimo wielu obowiązków, uczęszczała na tajne komplety nauczania w Żywcu prowadzone przez profesorów Pawłowicza i Janika. W okresie powojennym w 1946 r., Janina Pastor, jako eksternistka, przystąpiła do matury, którą zdała z wysoką oceną. Dalszy etap edukacji realizowała na Wydziale Farmaceutycznym w Poznaniu. Była wzorową, a do tego szczęśliwą studentką, „choć niełatwo było podróżować kilkanaście godzin przepełnionym pociągami z wielką walizą i ciepłą pierzyną. Niestety, po pierwszym roku studiów nagle umiera ojciec Alojzy – Janina chce przerwać studia, żeby pomóc rodzinie, ale mama Jadwiga jest nieugięta: Janka, musisz skończyć studia! I skończyła – jako pierwsza na roku” [1]. Potwierdzeniem ukończenia studiów 24 czerwca 1950 r. jest dyplom (rycina 3), który znajduje się w zbiorach Muzeum Medycyny i Farmacji w Sosnowcu.

Na uwagę zasługuje fakt, że doceniono Jej wiedzę nie tylko teoretyczną, lecz również praktyczną. Okres powojenny to nie tylko czas nauki. Wówczas młoda farmaceutka poznała przyszłego męża. „W okresie letnich wakacji, przy bramce staje nieznajomy młody mężczyzna. Janina, jak zawsze skromna, woła od drzwi: siostry Ireny nie ma w domu! Ale mężczyzna, Rajmund Szopiński, nie daje za wygraną. Jak się okaże, jest on byłym najmłodszym oficerem i dowódcą kompanii karabinów maszynowych słynnej Samodzielnej Grupy

Rycina 3. Dyplom ukończenia studiów.

Figure 3. Graduation diploma.

Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Po kapitulacji, przez 5 lat więziony w Oflagu Voltenberg, a po powrocie do kraju student Wydziału Leśnictwa na tymże samym Uniwersytecie w Poznaniu. Ciekawe, że Janina i Rajmund mieszkali w Poznaniu w sąsiednich Domach Akademickich, ale spotkali się dopiero w Pewli, gdzie Rajmund odbywał praktykę studencką” [2].

Okres powojenny to głównie praca w aptece oraz czas poświęcony rodzinie. Młoda adeptka sztuki aptekarskiej nakazem pracy została skierowana do apteki „Na Wzgórzu” w Bielsku-Białej, w której pracowała przez pięć lat. Kierownikiem apteki w tym czasie, według informacji zapisanych przez Janinę, był mgr farm. Alfred Lewandowski. Codzienne obowiązki zawodowe przeplatały się z życiem prywatnym związanym z założeniem rodziny i budową wymarzonego domu. Pragnęła stworzyć azyl dla swojej rodziny, swoich dzieci – Jana i Izabeli. W tych „niełatwych czasach (...) kosztem wielu wyrzeczeń z pomocą całej rodziny” podjęła heroiczny wysiłek budowy domu rodzinnego. Pomimo wielu obowiązków, nie rezygnowała z wyjazdów na kongresy naukowe czy zjazdy absolwentów farmacji (rycina 4 i rycina 5).

Przez kolejne 15 lat losy zawodowe Janiny Szopińskiej związane były z apteką w Bielsku-Białej mieszczącą się przy ul. Partyzantów 39. W tej aptece pełniła funkcję zastępcy kierownika. W kolejnej aptece przy ul. Broniewskiego, do której została przeniesiona przez zarząd Cefarm, była kierownikiem apteki. Apteka ta została przeniesiona w roku 1977 do lokalu przy ul. PCK 2. W tym czasie oprócz dyspensowania leków istotnym elementem

Rycina 4. Zjazd Koleżeński (22 stycznia 1956 r.) absolwentów Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, rocznik 1946–1950.

Figure 4. Reunion of Alumni Graduates (1946–1950) of the Faculty of Pharmacy, Poznań Medical Academy, 1956.01.22.

aktywności aptekarzy była tzw. farmacja galenowa oraz lek recepturowy. Funkcjonalne wydzielanie apteki powiązane było z pojęciem pracy za „pierwszym stołem” oraz „drugim stołem”. Pojęcie „pierwszy stół” dotyczyło pracy w części dzisiaj nazywanej „izbą ekspedycyjną”. „Drugi stół” to miejsce sporządzania leku recepturowego. Liczba recept z przepisaniem składu dla indywidualnego pacjenta w tym okresie była stosunkowo duża w porównaniu z obecnym czasem. Aptekarz dzielił czas pomiędzy dyspensowaniem leku gotowego a formułą leku złożonego. Praca ta wymagała intensywnego dokształcania i poszukiwania rozwiązań niezgodności pojawiających się podczas sporządzania leku. W niektórych aptekach wyodrębniono „trzeci stół”, będący odpowiednikiem laboratorium aptecznego kontrolującego wykonany preparat apteczny [3]. Apteka kierowana przez Janinę Szopińską angażowała się również w działalność lokalną – była radną miejską z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. Nadszedł rok 1990 i Janina Szopińska, już w wieku emerytalnym, została nie tylko kierownikiem, lecz również właścicielką pierwszej w Bielsku-Białej apteki przy ul. PCK 2. Pełna optymizmu i wiary w przyszłość farmaceutów angażowała się w prace samorządu aptekarskiego. Jej wiedzę i doświadczenie doceniono w trakcie tworzenia Beskidzkiej Izby Aptekarskiej (BIA). Janina Szopińska w latach 1992–1995 była członkiem Okręgowej Rady I kadencji. Brała czynny udział w pracach izby aptekarskiej. Była delegatem na Zjazd Okręgowej Izby Aptekarskiej oraz członkiem Okręgowego Sądu Aptekarskiego II kadencji w latach 1995–1999.

Pierwszy raz spotkałam mgr Janinę Szopińską po objęciu w roku 1996 funkcji Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w Bielsku-Białej. Kiedy się okazało, że kierownikiem jednej z aptek

Rycina 5. V Naukowy Zjazd Farmaceutyczny w Poznaniu (22–24 września 1960 r.).

Figure 5. Pharmaceutical Scientific Congress, 22–24 September, 1960.

jest farmaceutka, która według obowiązujących przepisów nie powinna już pełnić już funkcji kierownika apteki. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa farmaceutycznego, kierownikiem apteki można było być do 65 roku życia. Okres ten mógł być przedłużony za zgodą wojewódzkiego inspektora, jednak nie dłużej niż do 70 roku życia. Sytuacja zastała wymagała wyjaśnienia i podjęcia działań zmierzających do zmiany na stanowisku kierownika apteki. Po paru dniach do urzędu przysłała mgr farm. Janina Szopińska. Nie mogłam uwierzyć, że jest to osoba, która ukończyła 71 lat. Pełna werwy, entuzjazmu radości i humoru. Po wyjaśnieniu problemu, zatrudniono w aptecce kierownika, ale i tak ostatnie słowo zawsze należało do Janiny Szopińskiej. W późniejszym czasie powierzyła swoją aptekę wnuczce. Pomimo zmian w zapisach ustawy Prawo farmaceutyczne, w których właścicielami apteki mogą być tylko farmaceuci, nie ma już dzisiaj tej apteki. Pasja i zaangażowanie przegrały z biznesem i „sprzedażą przykasową”. W mowie pożegnalnej syn Jan wspominał, że „decyzja o otwarciu pierwszej w Bielsku-Białej prywatnej apteki – jest to jedyna droga, by mogła dalej pracować w pełnym wymiarze godzin. Apteka dobrze prosperuje, ale dom przy ulicy Grottgiera zimą dalej niedograny

Rycina 6. Zaświadczenie Komisji Weryfikacyjnej dla spraw Armii Krajowej Okręg Śląski nr 807/509/13 z 15 października 1945 r.

Figure 6. Certificate of the Verification Commission for the Home Army, District of Silesia, No. 807/509/13 dated 15 October 1945.

Rycina 7. Legitymacja nadania Janinie Szopińskiej Złotego Krzyża Zasługi.

Figure 7. Legitimation document – Janina Szopińska – dated 2 July 1979 – Golden Cross of Merit..

– bo przecież wszystko musi być dla dzieci, musi być dla wnuków... Rozbudowuje dom by pomieścił całą kochaną rodzinę, ale „polskie drogi” chcą inaczej – zostaje w tym domu sama. Jest to dla niej bardzo bolesne, próbuje zrozumieć – pomaga dzieciom w budowie ich własnych domów. Rodzina, jak zawsze, może na nią liczyć”. W zimowy poranek, 30 stycznia 2019 roku, przestało „bić jej biedne, spracowane serce, mimo troskliwej opieki zięcia i dwojga wnuków. Była mocna, dzielna i pracowita, tak właśnie jak kobiety tej ziemi, nieskończenie oddana rodzinie i przyjaciółom. Widziała świat w białych i czarnych barwach. I nigdy nie narzekała... Włączając 3 lata przepracowane w apteczkę

Rycina 8. Legitymacja nadania Janinie Szopińskiej Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Figure 8. Legitimation document – Janina Szopińska – dated 25 June 1986 – Knight's Cross of the Order of Polonia Restituta.

Rycina 9.

Legitymacja nadania Janinie Szopińskiej Krzyża Partyzanckiego.

Figure 9.

Legitimation document – Janina Szopińska – dated 11 April 1995 – Partisan Cross.

Rycina 10.

Legitymacja nadania Janinie Szopińskiej Krzyża Armii Krajowej.

Figure 10.

Legitimation document – Janina Szopińska – dated 18 April 1995 – Home Army Cross.

w czasie wojny, łącznie spędziła w aptekarstwie pełne 70 lat!”

Wśród pamiątek rodzinnych pozostały dokumenty świadczące o działalności mgr farm. Janiny Szopińskiej. Z zaświadczenia wydanego przez Komisję Weryfikacyjną dla spraw Armii Krajowej Okręg Śląski nr 807/509/13 z 15 października 1945 roku wynika, że po wykazaniu niezbitych dowodów prawdy została zweryfikowana do stopnia kaprała ze starszeństwem 11 listopada 1944 roku oraz odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi (**rycina 6**).

W 1979 r. została odznaczona Złotym Krzyżem zasługi (**rycina 7**), a 25 czerwca 1986 r. – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (**rycina 8**).

Rycina 11.
Srebrna Odznaka
za zasługi
dla Beskidzkiej
Izby Aptekarskiej
dla mgr farm.
Janiny Szopińskiej.

Figure 11.
Silver Merit Award
for services to the
Beskid Pharmacy
Chamber.

W kwietniu 1995 r. została odznaczona przez Lecha Wałęsę Krzyżem Partyzanckim oraz Krzyżem Armii Krajowej (**rycina 9 i rycina 10**).

Spośród odznaczeń branżowych należy wymienić: Medal im. Bronisława Koskowskiego przyznany przez Naczelną Radę Aptekarską 27 listopada 2001 r. Uchwałą nr III/15/2001 oraz Srebrną Odznakę za Zasługi dla Beskidzkiej Okręgowej Izby Aptekarskiej (**rycina 11**) nadaną 7 listopada 2012 r.

Podziękowania

Dziękuję Panu dr n. med. Janowi Szopińskiemu, oraz Pani mgr farm Luizie Żyrek za udostępnienie materiałów z archiwum domowego, w tym zdjęć wykorzystanych w tekście.

Piśmiennictwo

1. Wspomnienie o Janinie Szopińskiej – mowa pożegnalna syna dr. n. med. Jana Szopińskiego – 9 lutego 2019 r.
2. Okres okupacji hitlerowskiej <https://jelesnia.naszgok.pl/historia/wydarzenia-histeryczne/n,okres-okupacji-hitlerowskiej>. Dostęp 31.11.2019.
3. Czyż LM, Sylvia Tulik S. Aptekarskie Silva Rerum czyli subiektywny słownik farmaceutycznych tajemnic; 2018, str. 173–178.